KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25 Pocztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, środa dnia 16 czerwca 1920 roku. Nr. 135 Rok XV.

Przez ugodę ku porozumieniu.

W małżeństwie z wyrachowania, zawartem rok temu pomiędzy socjalistami, a ludowcami pod błogosławieństwem Thuguttowców, zaczynają się, jak to było do przewidzenia, poważne niesnaski domowe. Nieszczery, rzec można nawet nieetyczny sojusz tych dwóch zasadniczo sobie przeciwnych odłamów myśli społecznej rozpada się na tle tego właśnie momentu, dla którego został zawarty: na tle reformy rolnej. Czy można znaleźć lepszy argument dla uplastycznienia niewłaściwości kompromisów przeciwnych przekonaniom, przeciwnych politycznemu sumieniu! Czy może cokolwiek udowodnić lepiej, że etyka, wrodzona społeczeństwu, obowiązuje niezmiennie i w życiu politycznem?

Rok temu socjaliści wraz z ludowcami uchwalili przy groźnych okrzykach znane zasady reformy rolnej. Dziś Związek zawodowy robotników rolnych, posługując się motywami, które przed rokiem wysuwała prawica, motywami o obniżeniu produkcji i o pozbawieniu pracy robotników, „jaknajkategoryczniej wypowiada się przeciwko wprowadzeniu w życie reformy rolnej w projektowanej formie i wzywa klub PPS. by za pomocą wszystkich rozporządzalnych środków do uchwalenia jej w Sejmie nie dopuścił!" Zjazd ZZRR. stwierdza. że na razie pożądanem jest jedynie wywłaszczanie folwarków, leżących odłogiem i nieuruchamianych przez właściciela, i żąda, aby majątki takie parcelowano pomiędzy małorolnych i bezrolnych, lub wydzierżawiono kooperatywom robotników.

Pod całą tą rezolucją podpisać się może każdy Polak z wyjątkiem przywódców ludowcowych oraz chłopów o typie rosyjskiego „kułaka", nie strasznem wydaje się także wypowiedziane w rezolucji przeświadczenia, że właściwą reformę rolną przeprowadzić będzie można dopiero „po ujęciu władzy w państwie przez proletarjat miast i wsi".

Nie sądzimy, aby socjaliści chcieli uszczęśliwić polską dyktaturą ciemnego proletarjatu, czyli panowaniem rozpętanego chamstwa, a la russe, a gdyby nawet dążyli do tego, to jesteśmy przekonani, że im się to w Polsce nie uda. „Ujęcie władzy w państwie przez proletarjat" postawiony uprzednio na właściwym poziomie kultury. i wykształcenia będzie normalnem współdziałaniem sił społecznych właśnie dzięki któremu Polska się nie boi.

W rezultacie przyjść należy do pomyślnego raczej wniosku. Od roku z górą prowadzone układy Związków robotników rolnych ze Związkiem ziemian pozostawiły pewien ślad. Poprzez ugodę, która unormowała stosunki zewnętrzne, dają one nowy, głębszy, tym razem pozytywny rezultat. Robotnicy przekonali się ostatecznie, że „tuczenie się ziemian krwią i potem robotników rolnych" nie jest widocznie dla tych ostatnich tak szkodliwem, skoro cenią sobie pracę na folwarcznym warsztacie i w swoim własnym interesie przeciwstawiają się zlikwidowaniu tego warsztatu. Ziemianin, który przez autorytet swego Związku przychylił się w rozsądnej mierze do potrzeb swego pracownika i uznał we wzajemnym stosunku jego prawa obywatelskie, nie jest widocznie tym reklamowym wrogiem ludu, skoro można znaleźć rację obrony jego istnienia, chociażby nawet z zastrzeżeniem terminu, jakim ma być zaprowadzenie ustroju socjalistycznego.

Rezolucja Zjazdu ZZRR. jest zaprzeczeniem idei październikowego strajku rolnego, jest drogą do zakończenia na chwilę obecna zasadniczego sporu pomiędzy Ziązkiem robotników i Związkiem ziemian. Pozostaje tylko sprawa dochowywania przyjętych wzajemnie na tle ugody zobowiązań i dalszego regulowania na przyszłość stosunków pracy. W wytworzonych przez powyższą rezolucję warunkach normowanie spraw tych napotykać może na trudności znacznie mniejsze, aniżeli dotychczas.

Władysław Wydżga.

Niemcy wczoraj a dziś

W ostatnim numerze „L'Europe Nouvelle" znajdujemy ciekawy artykuł o europeskiej polityce kontygentalnej. uprawianej przez liberalny odłam Niemiec z „Vossische Zeitung" na czele.

Gazeta ta. istniejąca od lat 150, popierana jest prawie wyłącznie przez elitę społeczeństwa, profesorów uniwersyteckich wyższych urzędników i wielkich przemysłowców, „Vossische Zeitung" uchodzi w Niemczech za frankofilską. 17 czerwca 1918 po zwycięskiej ofenzywie Ludendorfa żądała pokoju z Francją na warunkach tak umiarkowanych, że nawet gabinet francuski nie mógłby ich odrzucić.

Tej to polityce frankofilskiej „Vossische Zeitung" zawdzięcza fakt, iż iej korespondent p. Aleksander Redlich, otrzymawszy obecie paszport od rządu francuskiego, udał się do Paryża, gdzie na prośbę redakcji „L'Europe Nouvele" ogłosił exposé liberałów niemieckich.

R. Redlich uważa, iż znajdujemy się w przededniu wypadków, mających rozstrzygające znaczenie dla układu przyszłych stosunków franko-niemieckich.

Nie wdając się w analizę psychyki narodu, ogranicza się do przytoczenia pewnych faktów. A więc obecny stan rzeczy w Niemczech jest rezultatem długiej ewolucji, a wytworzona ciężka sytuacja jest poniekąd odwetem historycznym za błędy przeszłości. Niesłuszną jest jednak chęć zwalenia odpowiedzialności za wszystkie błędy polityczne Niemiec na brak ich zmysłu demokratycznego. Dziś nie ulega kwestji. iż demokraci są w większości, lecz idea demokratyczna jest dla nich jedynie zasadą polityki wewnętrznej Nie zrozumieli jeszcze ani konsekwencji tej idei tak dla polityki zewnętrzej jak i dla rozwoju sił społecznych i gospodarczej. I dlatego demokracja niemiecka stosuje z całą naiwnością metody stare, odziedziczone. I dlatego też demokracja trwa dotąd we wszystkich błędach starego porządku.

Dominującym zaś błędem starej polityki było mniemanie, jakoby takie państwo, jak Niemcy. mogło zachować swoją niezależność polityczną i gospodarczą bez uwzględniania rozwoju ogólnego, którego rezultatem widomym było powstanie takich państw, jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, Ta Polityka izolacji wszakże zawiodła! Niemcy uważały siebie za „Wielką Potęgę" jeszcze wówczas. kiedy idea ta, jako spadek wieków minionych rozwiała się. Powodowane manją wielkości, Niemcy przed dwudziestu laty odrzuciły propozycję wejścia w porozumienie z kontynentem europejskim. aczkolwiek do tego pchała konieczność dziejowa.

Polityka niemiecka, polegająca na złudzeniu, traktatami międzynarodowemi da się utrzymać status quo polityczne i ekonomiczne nawet na wypadek wojny spowodowała nie tylko upadek Niemiec ale straszny kryzys całej Europy,

Tej polityce hegomonji Niemiec przeciwstawić można politykę demokratyczną mniej lub więcej pokojową dążąca do uniknięcia konfliktu między Anglja a Niemcami,

Ta sprzeczność w polityce stała się powodem wszystkich nieszczęść w Niemczech i zakończyła się zupełną porażką państwa niemieckiego,

Nimcy: mówi autor muszą odpokutować swe życie polityczne i gospodarcze na nowych zasadach współpracy wszystkich narodów. Obawa zaś rewanżu jest płonną gdyż nikt nie zechce walczyć w imię starego regim'u dosłownie „pourroile Prusse", Dziś naród niemiecki buduje nowe Niemcy, które jutro należeć będą do nowej Europy.

M. P.

Uchwały zjazdu robotników rolnych.

W trzecim i ostatnim dniu obrad Zjazd Związków Zawodowych robotników rolnych po uchwaleniu regulaminu dla kół i oddziałów powziął zasadniczą rezolucję w sprawie reformy rolnej.

W motywach do uchwały Zjazd oświadcza, że reforma w tej formie, w jakiej popierają ją

grupy włościańskie w Sejmie 1) musi doprowadzić do upadku tak już osłabionej produkcji rolnej, 2) pogorszą sytuację aprowizacyjną miast 3) pomija interesy mało bezrolnych.

Z tych założeń wychodząc IV Zjazd krajowy Z. Z. R. R, P, jaknajkategoryczniej wypowiada się przeciwko wprowadzeniu w życie reformy rolnej. w projektowanej formie, i wzywa klub P. P. S., by zapomocą wszelkich rozporządzalnych środków do uchwalenia jej w Sejmie nie dopuścić.

Zjazd wyraża jednocześnie swe głębokie przekonanie, iż preprowadzenie w życie reformy rolnej odpowiadającej istotnym interesom mas bezrolnych i małorolnych możliwe będzie tylko po ujęciu władzy w państwie przez proletarjat miast i wsi.

Do czasu ujęcia władzy przez proletarjat Zjazd uważa za pożądane wywłaszczenie tylko tych właścicieli gospodarstw folwarcznych, którzy z najrozmaitrzych względów i pobudek pozostawiają znaczną część swego majątku odłogiem. —takie jednak wywłaszczane majątki winny być wydzierżawiane lub oddawane do prowadzenia kooperatywom spożywczym robotniczym względnie parcelowane wśród pozostających bez rolnych i najbiedniejszych małorolnych.

Radykalna demokracja o strajku.

„Naród" omawiający strajk, tak ocenia żądania agitatorów: Ostatnie żądanie robotników miejskich są zbyt wygórowane. Zupełnie niewykwalifikowany robotnik otrzymuje około 2200 mk. miesięcznie oraz deputat, którego wartość rynkowa o kilkaset marek przewyższa cenę kupna. Przy całkowitem zaspokojeniu żądań robotników, robotnicy najniższej kategorji otrzymywaliby łącznie 5200 mk. miesięcznie. Przed wojenna płaca robotników tej kategorji wynosiła według pracy p. Sokala (Samorząd miejski, Nr. 2, r. 1618) od 35 do 50 rb. miesięcznie. Jeżeli siłę kupczą marki przyrównać do kopiejki przedwojennej, to uznać wypadnie, iż robotnicy miejscy w chwili obecnej nie są wkażdym razie gorzej sytnowani niż przed wojną.

Nie ulega wątpliwości ,klasa robotnicza ma prawo i obowiązek dążyc do coraz istotniejszej poprawy swej sytuacji materjalnej. W miarę powrotu normalnych warunków zjawisko to obserwowść będziemy w coraz silniejszym stopniu. W chwili jednak obecnej, gdy kraj uległ powszechnemu zubożeniu, klasa robotnicza zbyt wiele żądać nie powinna.

Francuzi wykupują zakłady żyrardowskie.

W ostatnim czasie toczą się pertraktacje w przedmiocie zakupna 50 proc, akcji zakłdów żyrardowskich, przez finansistów francuskich, dla dalszego uruchomienia fabryk, dzęki ich pomocy. Dotychczas zostało wykupione ppzez nich około 50 proc, akcji, zaś na 11 czerwca proponowane jest zwołanie ogólnego zebrania akcjonarjuszów. Francuzi wysłali z Francji do Polski. 10 wagonów bawełny dla fabryki, z których 5 wagonów nadeszło już do Gdańska Oprócz tego czynione są usilne starania. celem dokompletowania urządzeń technicznych, których większość będzie musiała być sprowadzoną z zagranicy.

Przed wojną zakłady żyrardowskie były największą fabryką krajową wyrobów lnianych licząc 24000 wrzecion. Oprócz tego istniał dział bawełny o 34000 wrzecion cienkich i 5350 wrzecion odpatkowych. Zakłady zatrudniały do 9000 robotników. Pdczas wojny fabryka uległa berdzo znacznemu uszkedzeniu. Gdy więc po wyjściu okupantów zakłady przeszły pód zarząd państwowy, udzielono im subsydjum na ruchomienie fabryki w wysokści 10'000,000 marek, oraz przyznano kredyt gwarancyjny na sumę 100000 funtów szterlingów na zakupno towarów. Dzięki tej pemocy zakłady zostały częściowe uruchomione.

Komisarz generalny ziem wschod. w Radzie Ministrów.

W „Dzienniku urzędowym zarządu Ziem wschodnich" ogłoszono datowane z Belwederu dn. 29 maja rozkaz Wodza Naczelnego. dotyczące stosunku ziem wschodnich do Polski.

W sprawie odpowiedzialności Komisarza Generalnego wobec rządu:

„Po porozumieniu się z prezydentem ministrów postanawiam, ze względów finansowych i gospodarczych, poddać P na z dniem 1 czerwca 1920. Radzie ministrów Rzeczypospolitej polskiej, czyniąc odpowiedzialnym za sprawowany orzezeń Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (z wyjątkiem Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego) wobec Rządu Rzeczypospolitej.

W sprawach, dotyczących Ziem Wschodnich, korzystać Pan będzie z prawa głosu na posiedzeniach Rady Ministrów".

Z Górnego Śląska.

Z polityki górnośląskiej.

Wszystkie grupy i odcienia polityczne na G. Śląsku pracują zgodnie nad przeprowadzeniem plebiscytu. Śląsk ani słuchać jednak nie chce o tem, aby miał być rządzony z Poznania. Ale Śląsk — pisze „Gazeta Gdańska" — nie ma ochoty rządzonym być i z Warszawy. Równie niechętny jest neutralizmowi poznańskiemu jak i warszawskiemu. Ta niechęć (pewnych przynajmniej kół przyp. red.) pragnie, aby Śląsk sam się rządził od uwzględnienia tego może zalecać (podobno) i sam wynik plebiscytu. Zrozumieli to dobrze niemcy, popierają dążenia separatyzmu. Oświadczyli, że jeżeli 60 proc. ludn. Śląskiej zgodzi się G. Śląsk zostanie osobnem państwem, niezależnem od Prus, związkowem w Niemczech.

Z polskiej strony obecnie traktuje się także sprawę autonomji górnośląskiej. Podług projektu rządowe o, opracowanego przez wiceministra prof. Barka, autonomja Śląska ma obejmować sprawy szkolne i administracyjne. W tym celu Sejm śląski będzie wybierał jako organ kontrolujący wydział śląski. Ten wydział będzie miał prawo ingenrencji przy dobieraniu wyższych urzędników. Oprócz tego szkolnictwo podlegać będzie województwu śląskiemu. Wojewodę będzie mianowała rada ministrów w porozumieniu z Sejmem.

Projekt powyższy, może z niektóremi zmianami, ma wszelkie widoki powodzenia tak w komisji konstytucyjnej, jak w Sejmie. Autonomja śląska może pomoże sprawie plebiscytu. Kto wie , czy na Mazurach gdyby również wysunięto autonomiczne postulaty ludności, położenie i tam wygładłoby bez porównania korzystniej.

Prowokacja w Katowicach.

KATOWICE (tel. wł.) W nocy z 12 na 13 niemcy chodzili bandami po mieście prowokując ludność polską okrzykami „precz z polakami". Bandy zatrzymywały się przed mieszkaniami polaków, zachowując się wyzywająco. Te same ekscey powtórzyły się z niedzieli na poniedziałek. Awantury mają na celu wywołanie starc. Wojska koalicjit zachowują się biernie, również i policja.

Wzmocnienie wojsk okupacyjnych.

BYTOM (PAT). Pisma niemieckie donoszą, iż w Moguncji zbiera się 49 francuska dywizja strzelców, która ma przybyć na Górny Śląsk dla wzmocnienia alpejskich tutejszej załogi okupacyjnych.

Sicherka organizuje bojówkę.

BYTOM. (PAT). Bytomska „Oberschlesische Grenzzeitung" ogłasza dalsze zapytanie Thersytesa pod adresem Komendanta Sicherheitswehry, w którem ujawnia, iż Sicherheitswera z powodu tego, że zbliża się jej usunięcie z Górnego Śląska bardzo pilnie ukrywa broń i amunicję, którą dotychczas przechowaną miała do swej dyspozycji, szczególnie zaś przenosi w inne miejsca te składy broni i amunicji, które ukrywała dotychczas przed kontrolnymi organami władz koalicyjnych, jak armaty, karabiny maszynowe i miotacze ognia. Sicherheitswehra organizuje pospieszną tajną swą bojówkę, która ma przejąć jej zapasy broni i amunicji. Z dalszych rewelacji wynika, że Sicherheitswehra planuje wraz z tajnemi bojówkami niemieckiemi zbrojny zamach na wojska francuskie i na polaków na G. Śląsku.

Arcybiskup Ratti w Opolu.

BYTOM. (PAT). Dnia 10 czerwca br. Międzysojusznicza Komisja Rządząca w Opolu przyjęła urzędowo w pałacu rejencji ks. arcybiskupa Rattiego, który mianowany został przez Stolice Apostolską Wysokim Komisarzem kościelnym dla Górnego Śląska. Przedłożywszy przewodniczącemu Komisji reskrypt papieski, zawierający nominację, w przemówieniu swem mgr. Ratti powitał przedstawicieli Międzysojuszniczej Komisji, wyrażając nadzieję, że jego przybycie na G. Śląsk z polecenia Ojca Św. może przyniesie plony jego posłannictwa. Wysokiego Komisarza mgr. Rattiego witał imieniem Kom. Międz. gen. Le Rond. Uroczystość zakończyła się przedstawiem audytora nuncjatury mgr. Pellegrinetiego oraz osobistości otaczających Komisarzy Międzysojuszniczych i dostojników towarzyszących Wysokiemu Komisarzowi.

Waleczni Bytomiacy!

BYTOM (PAT). Polskie pisma górnośląskie donoszą o udziale pułku bytomskiego w ostatnich walkach na froncie północnym. Pułk ten jako 167 otrzymał rozkaz przełamania frontu bolszewickiego pod Rybczanami i wywiązał się z tego zadania swietnie. Brawurowym atakakiem przerwał dnia 2 bm. linje nieprzyjacielskie i zdobył liczne kulomioty oraz wielkie zapasy materjału wojennego. Dowództwo 7 brygady wyraziło z powodu tego pułkowi bytomskiemu w rozkazie dziennym pochwałę, podkreślając przedewszystkiem waleczność 3 batajonu. Cześć tym, którzy męstwem swem byli przykładem dla swych braci w szeregach i w domu. Pamięć ich zapiszę się niezatartemi głoskami w historji Górnego Śląska i Polski i żyć będzie wiecznie!

Zacięte walki zwycięskie armji naszej.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (PTA) Na północnym froncie ponowne wywiązały się ostre walki które zwłaszcza pod Janiną i w rejonie dochodziły do nadzwyczaj silnego napięcia. Nieprzyjaciel został wszędzie z wielkiemi stratami odparty. Wzdłuż górnej Berezyny pomiędzy jeziorem Mesekusznol? i jeziorem Pretok oddziały nasze pod dowództwem gen. Skierkiego przeszły do akcji zaczepnej i pokonały w brawurowym ataku zacięty opór nieprzyjaciela opanowując Domieszcze, Kadubiszcze, Kosary? rozbijając tutejsze załogi. 33 pułk kawalerji w składzie 6 oficerów. 424 kozaków i 7 karabinów maszyn., zaskoczony tą brawurową i niespodziewaną akcją przeszedł w całości na naszą stronę. Pomiędzy Olszowem i Bobnydarem nieprzyjaciel w paru miejscach próbował sforsować Berezynę. Drobne oddziały, którym udało się przedostać na zachodni brzeg rzeki zostały doszczętnie zniesione. Dnia 12 b. m. w celu nieudanego ataku bolszewickiego na Breczycę poległ dowódca 57 dywizji sowieckiej oraz dwaj komisarze. Akcja nasza w rejonie ujścia Prypeci w związku z odzyskaniem Czarnobyla w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Na froncie ukraińskim wojska nasze przekroczyły w porządku linję rzeki Teterewa. W rejonie Tomanpola oddziały ukraińskie odparły słabsze ataki bolszewickie.

Uchwalenie poboru rocznika.

WARSZAWA. (PAT). Na posiedzeniu dzisiejszym Sejm jednomyślnie przyjął bez dyskusji we wszystkich trzech czytaniach ustawę, upoważniającą rząd dla przeprowadzenia na całym obszarze ziem polskich: a) poboru roczników 1895 — 1902, b) poboru b. podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach od 1890 — 1894 włącznie, c) poboru b. szeregowców, starszych szeregowców i podoficerów, urodzonych w latach od 1885 dc 1894 włącznie, którzy w armjach obcych, względnie w wojsku polskim służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnej straży pogranicznej.

Delegacja Lud. Nar. Zw. u Naczelnika Państwa

WARSZAWA (telef.) W związku z wypadkami chwilowego przesilenia udała się do Naczelnika państwa Del. Zw. L. N. z posłem Głąbińskim na czele.

Delegacja Zw. L. N. wyłuszczyła swoje poglądy na kwestję ukraińską, znajdującą się w trudnej fazie, jednocześnie podkreślono, że stronnictwa narodowe niewezmą udziału w tworzeniu gabinetu ze stronnictwami lewicowemi, że Zw. Lud. Nar. nie pretenduje o teki ministerjalne, że jednak powierzenie teki spraw zagran. Daszyńskiemu uważają za szkodliwe. Z kolei wywiązała się parogodzinna dyskusja pomiędzy Naczelnikiem Państwa a delegacją.

Skulski twórcą nowego gabinetu.

WARSZAWA (telef.) Powierzenie utworzenia nowego gabinetu przechodzi w ręce p. Skulskiego i jak się zdaje — nowy gabinet utworzony będzie z kół narodowych.

TELEGRAMY.

Rezygnacja z centrowo-lewicowego gabinetu.

WARSZAWA. (telef.) Wczoraj o godz. 4 po poł. prezesi klubów lewicowych zebrali się na wspólne posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusji postanowili zlikwidować akcję gabinetu centrowo-lewicowego, Poseł Witos i Rataj oświanczyli że uważają swą misję za skończoną.

Paderewski na widowni.

WARSZAWA. Przyjazd p. Paderewskiego do Warszawy łączą w kołach politycznych z przesileniem. Podobno Paderewski ma nadzieję, iż może być w obecnej chwili powołany do odegrania roli politycznej.

Wiec ligi antybolszewickiej.

WARSZAWA. Onegdaj odbył się w Muzeum przemysłu i rolnictwa wiec Ligi antybolszewickiej, który zgromadził liczne rzesze słuchaczy. Część przybyłych nie mogła już być dopuszczoną do wnętrza. Po zagajeniu przez prezesa ligi ks. Około Kułaka, szereg mówców przedstawiało sytuację obecną, nawołując do wspólnego odpierania wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Przemawiali pp: Adam Bychowiec i B Obieziorski; robotnicy: Różański i Szczawiński; posłowie pp: Rossat i L. Czerniewski, oraz dr. Grzegorz Stanisławski z Kijowa.

Wiec w uchwale świadczył się przeciw dalszym kompromisom z wywrotem, zażądał utworzenia jednolitego rządu patrjotycznego, któryby zapobiegł agitacji bolszewickiej, uporządkował walutę i aprowizację, obniżył cenę chleba i artykułów pierwszej potrzeby i wprowadził obowiązkowe sądy doraźne, któreby zapobiegły strajkom. Uchwały te będą wręczone przez prezydjum wiecu Naczelnikowi państwa i sejmowi.

Strajk warszawski.

WARSZAWA (P. A. T.) Rada Związków Zawodowych postanowiła poprzeć strajk miejski strajkiem powszechnym, który się miał rozpocząć w dniu dzisiejszym. Projekt ten jednak doznał niepowodzenia wobec odmiany przedewszystkiem ze strony zakładów wojskowych członków Polskich Zw. Zawod. wobec otrzymania wiadomości o zasadniczym porozumieniu między władzami miejskiemi a robotnikami.

Bolszewicy stracili nadzieję pokonania Polski orężem.

WIEDEŃ. Według wieści nadeszłych z Moskwy, w kołach komisarzy sowieckich coraz mniej się mówi o możliwości pokonania Polski orężem, natomiast wielką nadzieję pokładają sowiety w agitacji, którą w Polsce prowadzić będą specjalni emisarjusze, zaopatrzeni w olbrzymie sumy pieniężne, celem wywołania długotrwałych strajków, mających umożliwić przejęcie przez żywioły komunistyczne władzy w Polsce.

Samobójstwo czerwonego agitatora w pociągu.

POZNAN W pociągu, dążącym kilka dni temu z Poznania do Gniezna, w przedziale czwartej klasy wygłaszał pewien robotnik podburzające mowy. Trafił jednak na niewdzięcznych słuchaczy, którzy nietylko go poturbowali, ale zamierzali bolszewika oddać w ręce żandarmów w Biskupicach. Agitator nie czekał już tej chwili, ale wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Znaleziono przy nim sporo bibuły bolszewickiej.

Od Wydawnictwa.

Wskutek wzrastających z dnia na dzień kosztów wydawniczych oraz podrożenia papieru o 100 proc. zmuszeni jesteśmy, nie chcąc zmniejszać objętości pisma, podwyższyć dotychczasową cenę przedpłaty. Poczynając od 15 b. m. prenumerata „Kurjera Zagłębia" wynosić będzie mk 25 miesięcznie. Pojedyńczy egzemplarz kosztować będzie mk. 1.50

Kolporterzy proszeni są o pofatygowanie się do naszej Administracji, w celu omówienia warunków.

Zalanie kopalni „Młynek"

Tow. Akc. „Huta Bankowa" jeszcze w grudniu r. ub. przystąpiło do wznowienia eksploatacji na dawnej swej kopalni „Młynek", koło Poraja. Roboty przygotowawcze były prowadzone z całą energią w celu jaknajszybszego zajęcia wydobycia, gdy niespodziewany zalew powstrzymał całą pracę. Kopalnia została zalana przez wodę która zbierała się w miejscu dawniej już wyrobionem i obecnie przerwała się nanowo pole. Brak węgla pogorszył jeszcze położenie, gdyż niemożna było odrazu zabrać się do dosyć energicznego pompowania.

Obecnie sytuacja jest o tyle opanowna, że dalszy zalew jest powstrzywany i woda usuwana jest z nowych robót. Towarzystwo spodziewa się w niedługim czasie osuszyć całą kopalnię, tak, że można dodalej kontynuować zaczęte roboty i przystąpić do wydobycia.

Należy nadmienić, że nowootwożona kopalnia tegoż Towarzystwa „Bargły" musi również walczć z nadmiarem wody. Walka ta jest znacznie utrudniona skutkiem braku węgla i nieregularnej jego dostawy, co w każdej chwili może spowodować zalew i zniszczenie wykonanych robót.

Generał Sosnkowski o Pożyczce Odrodzenia.

Państwo z wojskiem, a bez skarbu—to karzeł trzymający maczugę olbrzyma; państwo z wojskiem, a bez skarbu—to twierdza z wałem ochronnym, lecz bez amunicji.

Polska stoi wojskiem, ostoi się skarbem.

Skarb bez pieniędzy tyleż wart, co wojsko bez odwagi.

Wojsko — siła żywa narodu, skarb — siła materjalna.

O te dwie siły na gruzach zburzonej świetności zawołała do potomnych Rzeczpospolita w testamencie Konstytucji 3 maja. Spełniliśmy jedno: z tradycji rycerskich zrodzone wojsko chlubą oręża okryło Polskę na świat cały. Spełnijmy drogie: skarb zasobny i bogaty niech będzie świadectwem woli, pracy i ofiarności wszystkich jej obywateli.

(—) *Sosnkowski*
Generał-Porucznik i Wiceminister

W sprawie „Kasy chorych".

(Artykuł nadesłany)

Kształtowanie wewnętrznej budowy życia społecznego młodego Państa Polskiego musiało objąć także i dziedzinę ustawodastwa socjalnego, które specjalnie na terenie byłego Królestwa Polskiego pozostawia bardzo wiele do życzenia, tembardziej, że przez dawne władze carskie było tendencyjnie wyjaławiane i na każdym kroku ograniczane.

W demokratycznem Państwie Polskiem ta strona odbudowy musiała być wzięta pod szczególną opiekę nie tylko w teorji słów i programów, ale rzeczywistej owocnej pracy.

Nietylko słusznie, ale z całem zrozumieniem swych potrzeb klasa robotnicza, jak i całe społeczeństwo domaga się niezbędnych dla siebie reform, ażeby dorównać innym krajom pod względem społecznego prawodactwa zarazem zasadniczo uzdrowić te choroby, które stale niszczą organizm społeczny, a przedewszystkiem organizm klasy robotniczej.

Czynnym wyrazem urzeczywistnienia powyższego programu, podjętego już w pierwszych dniach samodzielnego bytu narodowego, było wydanie „Dekretu o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby", ujmującego swoim zakresem działania o ile nie naprawę całkowitego zła to gruntowną reorganizację stosunków sanitarnych w naszym kraju i uzupełnienie dotychczasowych niedomagań w tym kierunku - faktem położenia węgielnego kamienia pod niezwykle rozległy gmach, tak wartościowy w swem znaczeniu instytucji Kas Chorych, zabezpieczających możliwość normalnej i spokojnej pracy kowalowi dobrobytu gospodarczego odrodzonej Polski, to jest sferom robotników wszelakiego przemysłu.

Urzeczywistnieniem programu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stanęło o tyle na wysokości swojego zadanie, że jasno zrozumiało, iż organizacja Kasy Chorych jest niezbędnie konieczną dla Królestwa i więcej niż słusznie, że jej się robotnik domaga, pozostając w ciężkiej pracy do obecnych czasów, albo niezabezpieczony wcale, albo też niedostatecznie pod względem opieki lekarskiej.

Królestwo ma być objęte siecią Kas Chorych w jak najszybszym czasie, ale uwzględniając warunki lokalne większych ośrodków przemysłowych ich potrzeby, najwcześniej przystąpiono do czynności organizacyjnych Kasy Chorych w Zagłębiu Dąbrowskiem, Warszawie i Łodzi.

Ni przesądzając sprawy, któremu powiatowi czy miastu przysługiwałoby pierwszeństwo w potrzebie założenia Kasy musimy przyznać, że jednak bezwzględnie należało się to Zagłębiu Dąbrowskiemu, jako centrum przemysłu górniczo hutniczemu, nie biorąc już pod uwagę względów politycznych mającego być o miedzę w sąsiedniej dzielnicy przeprowadzonego plebiscytu.

Koniec końców po trzech miesięcznych czynnościach przygotowawczych, dnia 1 marca b. r. w powiecie Będzińskim została otworzona Kasa Chorych, funkcjonująca już zgóry trzy miesiące.

O ile z jednej strony, czynniki organizujące Kasę w pracach przedwstępnych znalazły już pewne fundamenty byłych Kas Brackich, przy poszczególnych zakładach przemysłowych odnośne ambulatorja i szpitale ułatwiając kwestję techniczno-mieszkaniową, to z drugiej jednak strony pertraktacje z poszczególnemi przedsiębiorstwami czy też przedstawicielką ich na zewnątrz „Rada Zjazdu", co do dzierżawy gmachów sanitarnych i kupna inwentarza sanitarnego na rzecz przyszłej Kasy Chorych, natrafiło na znaczne trudności wstrzymując się intesywność pracy organizacyjnej, a tem samem odwlekając dzień otwarcia Kasy.

Było to do przewidzenia, że zachowawczość miejscowego przemysłu nie będzie dowierzała istnieniu młodej instytucji, nie ufała w jej dobroć i sprawność i obawiała co do ewentualnych następstw socjalnych.

Dzięki zapobiegliwości organizatorów piętrzące przeszkody, pomimo stawianego oporu, zostały przełamane i wcześniej czy później, mimo memorjału „Rady Zjazdu" aż do Ministra, nawet opublikowanego w miejscowej prasie, kontrakty z poszczególnem Towarzystwami, tak co wynajmu szpitali i ambulatorjum jak również kupna inwentarza, zostały zawarte.

Druga przełamaną zaporą to była sprawa wejścia tutejszych lekarzy do Kasy Chorych, którzy z chwilą podjętych czynności organizatorskich Kasy ukonstytuowani w Związek Zawodowy Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego, zawzięcie bronili swoich zabezpieczeń i przywilejów natury bytu materjalnego.

I szczerze trzeba wyznać że niektórzy panowie lekarze kierując się pewnem uprzedzeniami, utrudniali te czynności, zbyt ostrą krytykę działalności początkowej organizującej się kasy.

Po długich przetargach co do wysokości honorarjów za obowiązki lekarskie w Kasię i zabezpieczenia wogóle bytu materjalnego, pertraktacje zostały względnie szczęśliwie ukończone i przeważna część z grona tutejszych lekarzy objęła czynności w Kasie Chorych.

Na samym więc wstępie budowa gmachu Kasy napotkała na nie zrozumienie tych czynników, które powinny być jej filarem, jako jedynie powołani i kompetentni do przeprowadzenia sanacji opłakanych stosunków lecznictwa w Zagłębiu.

Z kolei rzeczy przechodząc do okresu otwarcia Kasy i jej rozwoju, musimy zgóry zaznaczyć, że w wielu wypadkach z przyczyn poza Zarządem organizacja tejże Kasy jest nieukończoną, trwa w dalszym ciągu i każdy następny dzień przynosi nowe problemy, ujawniające się dopiero w zetknięciu z rzeczywistą pracą a nie dające się z góry przewidzieć, które w jak najszybszym czasie muszą być uregulowane i korzystanie dla rozwoju lecznictwa Kasy załatwione.

Wynika to z nadzwyczaj rozległego terenu działalności Kasy, rozciągającej się nie na szczupły rejon gminy jednego miasta, ale obejmującej swoim zakresem cały powiat przemysłowy gęsto zaludniony z miastami: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Zagórze, Siewierz i Zawiercie.

W rozpięciu całego powiatu rozrzucone są punkty przemysłowe (górnictwo, hutnictwo, metalurgja, przędzalnictwo), wymagające na miejscu utrzymywania punktów ambulansowych i szpitali.

Cyfrowo podając, liczba ubezpieczonych pracujących dosięgła 100 tysięcy ludzi, a licząc na każdą głowę pracującego przeciętnie 4-ch członków rodziny, ogółem suma osób, korzystających z ubezpieczenia i świadczeń lecznictwa Kasy dochodzi do pół miljona. C.d.n.

773 *Antoni W.*

Kronika.

— **W pociągach dyr. warszawskiej** panują stale takie przepełnienia i ścisk, że podróż dłuższa połączona jest z niebezpieczeństwem dla zdrowia a czasem i życia. Należałoby temu stanowczo zaradzić tembardziej że na poszczególnych stacjach Zagłębia a szczególnie w Starym Będzinie zaobserwować się dają podczas wsiadania do wagonów sceny, nie poddające się opisom że weźmiemy dla przykładu chociażby wypadek podobny w ubiegłą niedzielę przy odejściu pociągu w stronę Sosnowca o godz. 9 wiecz. Należałoby zwiększyć ilość wagonów lub sprzedawać ograniczo-

ne ilości biletów i zachowywać się inaczej w stosunku do publiczności, niż to czynią niektórzy funkcionarjusze z czynników miarodajnych, którzy wypuszczają pasażerów na peron po przybyciu pociągu reagując na ścisk i zamieszanie zbyt... energicznie.

Może władze kolejowe sprawę tę uregulują.

— **Oryginalna reklama pożyczki.** Nader oryginalną reklamą pożyczki odrodzenia, prawdziwie amerykańską urządził bank „Liberty Co". w Alejach Jerozolimskich Nr. 68. W ozdobnym kiosku. oświetlonym ampkami, odbywa się codziennie wieczorami przyjmowanie zapisów na pożyczkę, przyczem na balkonie I ego piętra orkiestra gra melodje polskie, a przez tubę wygłaszane są przemówienia o znaczeniu pożyczki. Przechodnie zapisują się chętnie, tak np. w sobotę suma zapisów przekroczyła 200,000 mk.

— **Fałszywe znaczki pocztowe.** Dnia 12 bm. w Urzędzie celnym w Modrzejowie. przy rewizji, Wajli Lasockiej znaleziono 175 arkuszy różnych znaczków pocztowych na sumę 4,125 mk, które Lasocka usiłowała przemycić do Niemiec. Sprawę tą skierowano do prokuratora.

— **Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie** odcędzie się w dniu: 15 czerwca r.b. o godz 6-tej wiecz, w lokalu magistratu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia. 2) Przeczytanie bieżącej korespondencji. 3) Wniosek magistratu. 4) Wybór delegata do komitetu pomocy rolnej jako zastępcy przewodniczącego. 5) Rozpatrzenie projektu wynagrodzeń pracowników magistratu. 6) Rozpatrzenie interpelacji pp. Radnych: Musiała, Dr. Weinriechera i innych.

— **Kto zaopatruje Straż graniczną w czekoladę?** Żołnierze Straży granicznej dnia 11 bm. na granicy koło Czeladzi zatrzymali 2 żydówki Helenę Machtyngier i Taubę Korman, które usiłowały w nielegalny sposób przekroczyć granicę do Niemiec. Aresztowane chcąc widocznie uniknąć odpowiedzialności karnej, wręczyły żołnierzom 150 mk. łapówki, mówiąc przytem do nich: „proszę pieniądze zatrzymać sobie na czekoladę". Sprawę tę Straż graniczna przekazała władzą sądowym.

— **Dlaczego niektóre ulice** w mieście, jak np. ul. Sienkiewicza zamiatane są dopiero o godź. 7-9 wieczorem, podczas gdy należy to czynić w czesnym rankiem, przez co przechodnie uniknęliby przyjemności wdychania kurzu i miljony szkodliwych żyjątek w słabe czestekroć płuca? Dlaczego rynsztoki ul. Kościelnej wydają nieprzjemną woń i są bardzo często zanieczyszczone?..

— **Kooperatywa „Rzemieślnik"** za miesiąc maj znów nie otrzymała 5400 kg, mąki pszennej przypadającej jej na ten miesiąc jako przydział kontyngentowy dla członków.

Inspektorat okręgowy Min, Aprowizacji na poczynione reklamacje dał odpowiedź odmowną, motywując ją stałym brakiem mąki, nie wystarczającej dla zaspokojenia nawet potrzeb ciężko pracujących w fabrykach i kopalniach. Odpowiedź tę wziąć winni pod uwagę członkowie stowarzyszenia spółdzielczego „Rzemieślnik" którzy częstokroć skierowują niesłuszne zarzuty pod adresem zarządu kooperatywy.

— **O stemplowanie biletów wejścia na widowiska i zabawy.** Na skutek poruszonej na łamach „Kur. Zagl." sprawy o uchylanie się od opłat za bilety wejściowe na zabawy i widowiska, magistrat w ostatnich dniach wydał rozporządzenie, ażeby organizatorzy zabaw i widowisk przedstawiali bilety magistratowi do odstemplowania Ci którzy uchylą się od tego będą surowo karani. O nadużyciach w tym względzie należy niezwłocznie powiadamiać magistrat. Bilety niestęplowana okazywać należy magistratowi który zwróci koszt biletu każdorazowo w wypadku udowodnionego nieuiszczenia opłaty.

— **Osobiste** Jak się dowiadujemy dyrektor gimnazjum p. Warchoł ustępuje z zajmowanego stanowiska,

— **W klubie Techników** w piątek o gódz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie w sprawie zabawy na komitet plebiscytowy. Osoby zainteresowane urządzeniem zabawy proszone są o przybycie na zebranie.

— **Otwarcie nowej cukierni** w ogrodzie Zacisza jak na obecne czasy elegancko urządzonej nastąpi dzisiaj. Przekonać się należy że nowa cukiernia a zarazem i restauracja prowadzone są przez fachowców ze znaną firmą na czele p, Petrykowskiego stanie się miejscem rzeczywiście miłego randez vouz towarzystwa z Zagłębia. Cukiernia schludna w dobrym guście podoba się stanowczo w naszym mieście. Sądzimy że właściciela nowego zakładu włożywszy weń duży kapitał. wywiązując się ile możności z zadań wobec publiczności znajdą w kołach towarzyskich przedewszystkiem.

— **Z Teatru miejscowego** W dniu 15 i 16 bm. teatr daje przedstawienia plebiscytowe: „Alzacja" i „W szponach niemieckich" 17 bm, w Będzinie „Głuszec" 18 bm. w Dąbrowie „W szponach niemieckich"

19 bm. w sobotę w Sosnowcu premjera niezwykle ciekawa i aktualna: „Gubernator i Trockij" Dodać musimy, że nasza publiczność zamało wykazuje zainteresowania się teatrem letnim o repertuarze komedjowym.

— **Trocadero-kabaret** daje znów nowy urozmaicony program. Pełne zacięcia i humoru kuplety p. Stelli Bruner rywalizują z lirycznym repertuarem p Elwiny Horbaczewskiej p. Noiret uczennica Isydory Dunkan budzi duże zajęcie nader pociągającem tańcem, a Ledi de Paris za swój brawurowy repertuar. Zarówno taniec jak pieśni utrzymane są to nie odpowiednim ceny kabaretowej w lebszym stylu.

Z Siewierza.

W Szpitalu powiatowym dla chorób zakaźnych w Siewierzu przebywała na kuracji mieszkanka wsi Wysoka Majerowicz chora na tyfus plamisty od 18 kwietnia do 8. 5 b.m. t. j. 21 dzień. Po przyjściu do zdrowia wypisano ją i zażądano natychmiastowej zapłaty aż 1030mk. wyraźnie tysiąc trzydzieści A przecież opłata w wymienionym szpitalu obowiązuje podług normy wyznaczonej przez sejmik powiatowy 15 marek dziennie, czyli że 21 dzień wypadnie 315 marek. Dlaczego więc pobrano tak olbrzymią nadwyżkę stanowiącą 715 mk.? W czasie gdzie są robione wszelkie wysiłki dla zwalczania epidemji tyfusu plamistego podobny wypadek a może nie pierwszy) niejednego odstraszy i zmusi do ukrywania choroby zakaźnej z obawy przed tak wygórowaną płacę za kurację. Warto, żeby ktoś powołany wejrzał w tę sprawę i wyjaśnił w jakim celu pobrana jest nadwyżka wynosząca 715 marek. Czy ogłoszenie pana lekarza powiatowego, że z dniem 1-go kwietnia kuracja w szpitalach epidemicznych jest bezpłatna aż do odwołania, nie obowiązuje szpitala epidemicznego w Siewierzu?

Ciekawy.

Ogłoszenie.

Na skutek polecenia Wojewòdzkiego Urzędu Zdrowia w Kielcach z dnia 30 maja 1920 r. Nr. 270/I Powiatowy Urząd Zdrowia w Będzinie ogłasza, co następuje:

Wszyscy

Masażyści (stki)

zamieszkali w powiecie Będzińskim, jak również i te osoby, które zajmują się masażem, nie posiadając odnośnych dokumentòw, winni się stawić w Powiatowym Urzędzie Zdrowia (gmach Starostwa, pokój Nr. 14 na parterze) w czasie od 15 czerwca do 1-go lipca r. b. w godzinach od 9-ej rano do 3 pp. w celu ***rejestracji*** Masażyści (stki) winni przedstawić w Powiatowym Urzędzie Zdrowia następujące dokumenty:

świadectwo kwalifikacyjne na masażystę w oryginale i w 2 ch kopjach.

Dla osób, trudniących się masażem bez posiadania świadectw z ukończenia odpowiednich szkół i chcących uzyskać prawo dalszej praktyki zawodowej, Ministerstwo Zdrowia Publicznego powoła jeszcze w roku bieżącym osobną Komisję Egzaminacyjną. O terminie rozpoczęcia czynności pomienionej Komisji i o warunkach dopuszczenia do egzaminów nastąpią osobne ogłoszenia.

Lekarz Powiatu: **Dr Gosiewski.**

Będzin, dn. 9 czerwca 1920 r.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK"

w Dąbrowie Górniczej. 516

DROBNE OGŁOSZENIA

Uczeń kl. 6-ej
poszukuje posady biurowej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera". 751

Przybłąkał
się pies dnia 12 b. m. duży maści szarej, łapy podpalane żółte. Jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszeń i utrzymania Proszę o jaknajszybsze odebranie. Wiadomość w Redakcji Kurjera. 760

Nagrody 1000 marek.
zgubiona bransoleta złota z monogramem A. O. Odnieść Małachowskiego 11 pp. Straszewicz 761

Rower
używany do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Barbary nr. 29. 762

Potrzebny
uczeń do zakładu fryzjerskiego. Dęblińska 5 767.

Szafa biała,
dwa stoły, palto męzkie jesionka, garnitur marynarkowy, buty stare do sprzedania. Staro sosnowiecka 108. m 6. od 7- wieczór 770

Zaginęła
karta żywnościowa na imię Gorajskiej Józefy. 772

Prowizor formacji
poszukuje posady. Zgłoszenia do „Kurjera". 777

Okna
oszklone i dzwi do sprzedania wiadomość Sosnowiec Dekierta 24 II p Pogoda u p Kojmana 778

Zginęła
żywnościowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Władysława Raczkowskiego 781

Zgubiono
w przejściu z Kołłątaja na Dęblińską figaro bronzowe. Proszę zwrócić za nagrodą Kołłątaja Nr. 6. Chełmicka. 782

(Swój do Swego)
Renardowska Nr. 50. Tani sklep spożywczy i kawiarnia. 783

Za aprowizację
poszukuje się od 1-go lipca pokoju przy rodzinie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera". 785

Zgubiono
paszport niemiecki wydany na imię Marja Bajfucz, zamieszkałej w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 28. 867

Mocny chłopak
lub dziewczyna uczciwi znajdą dobre zajęcie. Zgłoszenia sklep Renardowska Nr. 50. 786

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.